

Maria Pawlikowska

Dar nieba



„Nie pozwól wątpieniu ziaamać swych skrzydeł!
Wierz, zawsze wierz!

Bo ten tylko dojdzie do jutra bram, kto w jutro swoje wierzyl!”

- niezwykta postać

Stefanii Łąckiej
(1914-1946)

Dar nieba

Maria Pawlikowska

Dar nieba

- niezwykła postać

Stefanii Łąckiej

(1914-1946)

© by Maria Pawlikowska 2021
© by Jakub Pawlikowski 2021
© by Wydawnictwo BIBLOS, Tarnów 2021

ISBN 978-83-7793-813-3

Wydanie czwarte – poszerzone i poprawione

Nihil obstat
Tarnów, dnia 26.09.2021 r.
ks. dr hab. Marek Kluz, prof. UJPPII

Imprimatur
OW-2.2/60/21, Tarnów, dnia 28.09.2021 r.
† Leszek Leszkiewicz

Opracowanie:
Maria Pawlikowska

Współpraca:
Jakub Pawlikowski, Halina Bartosiak

Korekta:
ks. dr Ryszard Banach

Zdjęcia:
Jakub Pawlikowski, Kinga Pawlikowska

Projekt okładki:
ks. Bartosz Chęciek

Fotografia na okładce:
Stefania Łącka po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego

Druk:
Poligrafia Wydawnictwa BIBLOS

Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej

Biblos

Plac Katedralny 6, 33-100 Tarnów

tel. 14 621-27-77

fax 14 622-40-40

e-mail: biblos@biblos.pl

<http://www.biblos.pl>

Z okazji 100. rocznicy urodzin Stefanii Łąckiej

*Drogiemu Mężowi Ryszardowi,
córkom Kindze i Marii,
synowi Jakubowi
oraz ks. dr. Ryszardowi Banachowi,
dziękując za pomoc w powstaniu niniejszej książki*

SPIS TREŚCI

Ks. Adam Kokoszka – <i>Przybyliśmy oddać Mu pokłon z Mędrkami i Stefanią Łacką</i>	9
Wprowadzenie.....	19
Wspaniały kwiat ziemi gręboszowskiej – dzieciństwo Stefanii Łackiej	21
„Co zasiejemy w sercu w młodości, to otrzymamy w dalszym życiu” – młodość Stefanii Łackiej.....	31
Redaktorka i wychowawczynie dzieci, młodzieży i dorosłych – okres pracy Stefanii Łackiej w czasopiśmie „Nasza Sprawa”	43
„Serce w pasiaku” – okres wojny i życie obozowe Stefanii Łackiej	59
Dziękczynienie Bogu i służba bliźnim – lata powojenne Stefanii Łackiej.....	75

„A ja bym wolała kochać Pana Boga dwoma sercami” – życie uczuciowe Stefanii Łąckiej.....	81
„To tylko ciało umrze, a dusza żyć będzie” – cierpienie i śmierć Stefanii Łąckiej	85
Pamięć o Stefanii Łąckiej.....	91
Wybór myśli Stefanii Łąckiej.....	101
Śladami drogi życiowej Stefanii Łąckiej	107
Najważniejsze publikacje na temat Stefanii Łąckiej.....	109
 ANEKS	 113
Przesłanie abpa Zygmunta Zimowskiego, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Służby Zdrowia i Duszpasterstwa Chorych	115
Wypowiedzi bpa Andrzeja Jeża, pasterza diecezji tarnowskiej, na temat Stefanii Łąckiej	121
Homilia bpa Jana Piotrowskiego wygłoszona w rocznicę pogrzebu Stefanii Łąckiej podczas wprowadzenia relikwii św. Jana Pawła II	124

PRZYBYLIŚMY ODDAĆ MU POKŁON Z MĘDRCAMI I STEFANIĄ ŁĄCKĄ

(GRĘBOSZÓW, OBJAWIENIE PAŃSKIE,
6 STYCZNIA 2014 R.)

*„Przybyliśmy oddać Mu pokłon” –
słowa Mędrców z dzisiejszej Ewangelii (Mt 2,2)*

Słyszeliśmy przed chwilą w Ewangelii opis złożenia darów przez trzech Mędrców małemu Jezusowi. Dary: złoto, kadzidło i mirra – były oryginalne, a zarazem cenne. Dwa ostatnie z nich były wówczas tyle warte, co złoto – należały do najkosztowniejszych darów. Były to dary symboliczne. Św. Augustyn, komentując ich symbolikę, pisze: złoto było darem dla Jezusa jako Króla, kadzidło dla Jezusa jako Kapłana, a mirra dla Jezusa jako Zbawiciela.

Dzisiejsza Ewangelia wymienia jednak (i to dwukrotnie) jeszcze jeden dar, pod względem kolejności czwarty, ale pod względem wartości pierwszy, wobec którego tamte trzy, nawet razem wzięte, wydają się mniej cenne. Wła-

śnie na ten dar ze strony człowieka Chrystus najbardziej oczekiwał i nadal oczekuje – a tym darem jest złożony przez Mędrców pokłon!

Jeszcze będąc w drodze, w Jerozolimie, Mędrcy zapytani przez Heroda, co ich skłoniło do aż tak dalekiej podróży, odpowiedzieli, że jadą wyłącznie po to, aby komuś większemu od siebie oddać pokłon (por. Mt 2,2). A kiedy po dniach wędrówki, już u celu podróży, znaleźli Dziecko, którego szukali, przeszli pół świata, upadli twarzą ku ziemi i oddali Mu pokłon (por. Mt 2,11). Właśnie w tym celu Gwiazda doprowadziła Mędrców do Betlejem! I tak pozostało. Bo i dziś, aby dostać się do wnętrza bazyliki Narodzenia Pańskiego w Betlejem, trzeba przejść przez tak zwane wrota uniżenia, zaledwie półtorametrowe, które każdego wchodzącego zmuszają do pochylenia się w głębokim ukłonie!

Czym jest pokłon? Pokłon to gest o wielkiej wartości nie tylko ze strony możnych tego świata, do których zaliczali się trzej Mędrcy, ale także ze strony każdego z nas. Wszystko inne, również dary materialne, łatwiej jest ofiarować. Dlaczego? Bo w pokłonie zawarte jest uznanie czyjejs wielkości, czyjejs mądrości, czyjejs kompetencji, czyjejs władzy. Pokłon oznacza, że w miejsce „ja” stawiamy słowo „Ty”. Nieraz trzeba przed złożeniem tego daru, podobnie jak to było w przypadku Mędrców, odbyć

długą drogę wewnętrznego zmagania się ze sobą i z przeciwnościami losu. Ale złożenie tego daru jest dostępne każdemu człowiekowi, nie tylko bogatemu, ale i biednemu, bo nikt z ludzi nie jest aż tak biedny, by nie mógł dać Bogu i drugiemu człowiekowi samego siebie.

Siostry i Bracia, Gręboszowscy Parafianie!

Do dziejowej pielgrzymki trzech Mędrców poszukujących Boga na ziemi, aby złożyć Mu dar w postaci pokłonu, dołączyła, dokładnie sto lat temu, gręboszowska rodaczka, Stefania Łacka, która przyszła na świat 6 stycznia 1914 roku w Woli Żelichowskiej. U współczesnych sobie zyskała miano „daru nieba” dla ziemi na trudne czasy międzywojenne i dramatyczny okres okupacji niemieckiej! A całe jej krótkie życie, liczące jak u Pana Jezusa, zaledwie trzydzieści trzy lata, było jednym wielkim pokłonem złożonym Zbawicielowi świata na wzór świętych Mędrców ze Wschodu.

Rozważmy zatem, czym był pokłon trzech Mędrców.

Pokłon trzech Mędrców był przede wszystkim aktem wiary w Boga, przed którym – jak mówi ewangelista – „upadli na twarz”. Ludzie starożytnego Wschodu na twarz upadali tylko przed bóstwem, przed nikim więcej. Mędrcy, upadając na twarz, wyznali swoją wiarę w bóstwo Tego, komu się kłaniali. Tym gestem Mędrcy przypominają nam, ludziom XXI wieku, prawdę o tym, kim rzeczywiście jesteśmy!

A jesteśmy stworzeniami, całkowicie zależnymi od Boga. Szkoda tylko, że ludzie zarówno jako jednostki, jak i całe społeczności, ludy i narody, nie chcą dziś o tym pamiętać!

Stefania Łacka była człowiekiem głębokiej wiary, bo wiedziała, kim jest przed Panem. Często nawiedzała kościół parafialny i katedrę tarnowska, aby uwielbić Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Można ją było często spotkać w katedrze tarnowskiej klęczącą w kaplicy Najświętszego Sakramentu. A w Gręboszowie ulubionym jej miejscem w kościele był ołtarz Serca Matki Bożej.

„Najpiękniejszą cechą jej natury była głęboka wiara – wspomina współtowarzyszka obozowej niedoli, Jolanta Jabłońska. – Potrafiła znaleźć codziennie tyle czasu dla siebie, by mogła adorować Pana Boga w skupieniu i odosobnieniu. Znała na pamięć wiele pięknych modlitw. Codziennym jej nabożeństwem było odczytywanie Mszy św. z mszalika ofiarowanego jej przez umierającą koleżankę”.

Pokłon trzech Mędrców był nie tylko aktem wiary w Boga, ale także wyrazem rozpoznania Boga w człowieku. „Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją [...]. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary” (Mt 2,11). Zobaczyli ubogą rodzinę, mieszkającą w skromnym, wynajętym, betlejemskim domu, doświadczającą wielu niewygód, braków, materialnej biedy.

*Dalsza część książki dostępna w wersji
pełnej.*

